



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the **University of Silesia in Katowice**

Title: Język polski w Sieci - próba charakterystyki dyskursu na forach i blogach

Author: Łukasz Matusiak, Anton Dragomiletskii

Citation style: Matusiak Łukasz, Dragomiletskii Anton. (2020). Język polski w Sieci - próba charakterystyki dyskursu na forach i blogach. W: A. Wojtas-Rduch (red.), "Przestrzeń i odmienność - pasje i zaangażowanie młodych pedagogów specjalnych" (S. 81-87). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH




Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Łukasz Matusiak, Anton Dragomiletskii

 0000-0001-8365-3514

 0000-0003-2842-6663

Język polski w Sieci – próba charakterystyki dyskursu na forach i blogach

The Polish language online – an attempt at characterising the discourse of forums and blogs

ABSTRACT: The article discusses changes in contemporary Polish language, language borrowings, and the influence of English on Internet communication of young mothers and teenagers.

KEY WORDS: language borrowings, contemporary Polish language, Internet communication.

Próba przedstawienia cech charakterystycznych czy osobliwości języka polskiego w Internecie opiera się na wstępnym założeniu, że język używany w przekazach internetowych wykazuje własności, które pozwalają zaliczyć go do osobnej i autonomicznej odmiany języka polskiego. Kiedy jednak przejrzymy strony internetowe instytucji publicznych, poważnych organizacji pozarządowych, dużych firm czy wreszcie internetowe wydania gazet (jak np. portal Gazeta.pl), możemy łatwo dojść do wniosku, że ta początkowa teza jest błędna. Czasopisma zamieszczają na swoich stronach elektroniczne wersje papierowego wydania. Autorzy strony organów państwowych, stowarzyszeń non-profit czy nawet przedsiębiorstw posługują się językiem konwencjonalnym, schematycznym, tradycyjnym i sformalizowanym. Nie znajdziemy w wymienionych miejscach sieci skrótów, licznych zapożyczeń, kolokwializmów czy wulgaryzmów. Język obecny w takich witrynach jest dopracowany i spełnia wymogi języka oficjalnego. Dopiero analiza zawartości publicznych dyskusji użytkowników Internetu pozwala na wyodrębnienie i scharakteryzowanie słownictwa i sposobu komunikowania typowego dla *sieci*.

Pod uwagę należy wziąć: strony WWW osób prywatnych, zapisy rozmów z komunikatorów internetowych (GG, ICQ, IRC, Messenger, WhatsApp itp.), czatów czy forów, grup dyskusyjnych na Facebooku, pamiętniki prowadzone

w sieci (tzw. blogi) oraz prywatną korespondencję e-mailową. Te źródła badawcze zawierają bowiem żywe przykłady współczesnych form specyficznej odmiany polszczyzny pisanej.

Język polski społeczności internetowej (użytkowników wspomnianych form dyskusyjnych) ma specyficzną formę. Jest to z jednej strony niewątpliwie język pisany, z drugiej jednak – wykazujący cechy komunikacji werbalnej. Wojciech Jurek w swoim artykule *Jaki jest język polski w Internecie?* nazywa język Internetu „współczesną polszczyzną zapisaną”, która – zdaniem autora – jest językiem mówionym wtórnie zapisanym¹. W dużej mierze, zwłaszcza w sferze słownictwa, opiera się on na języku potocznym. Czerpie szczególnie z młodzieżowej, a nawet – jak podkreśla Jurek – studenckiej jego odmiany.

Przede wszystkim należy zauważyć, że słownictwo internetowe jest bogate w zapożyczenia i kalki językowe pochodzące najczęściej z języka angielskiego. Przekrój wiekowy użytkowników sieci powoduje, że od strony stylistycznej zawiera on wiele typowych dla języka młodzieżowego ekspresywizmów. Według badań przeprowadzonych przez Katedrę Marketingu Akademii Ekonomicznej w Krakowie największą grupę użytkowników sieci – bo aż 32,2% – stanowią osoby pomiędzy 21. a 25. rokiem życia². Zarówno język, jak i słownictwo odzwierciedlają wartości wyznawane przez internautów. Stąd na czoło wysuwa się słownictwo dotyczące spraw bieżących, zainteresowań oraz zagadnień komputerowo-internetowych.

Sposób komunikowania się wyraża i promuje beztroskę, luz, poczucie humoru, ale również oryginalność i kompetencję. Ta pozorna tolerancja i spontaniczność w sieci przejawiają się w nieprzestrzeganiu zasad poprawnej polszczyzny przy jednoczesnym napiętnowaniu osób, które nie wykazują się znajomością językowej netykiety (zbioru zasad obowiązujących w sieci). Laicy internetowego komunikowania się otrzymują od bywalców, sprawnie posługujących się słownictwem internetowym, miano *lamerów*.

Języka forów internetowych nie można jednak sprowadzić tylko i wyłącznie do słownictwa młodzieżowego. Charakterystyczną dla tego pierwszego jest również duża liczba profesjonalizmów. Część wypowiedzi internautów jest związana z użytkowaniem komputera i samym Internetem. Należy przy tym zaznaczyć, że język Internetu nie przedstawia z powodu nagromadzenia słownictwa specjalistycznego ani zawężonego stylu naukowego, ani nie jest odmianą języka

1 W. JUREK: *Jaki jest język polski w Internecie?* „Polonistyka: czasopismo dla nauczycieli” 2002, nr 9, s. 526.

2 M. RUDY-MUŻA: *Czatowanie jako nowa forma komunikacji*. W: *Młodzież w wirtualnej rzeczywistości i realnym świecie: materiały z polsko-niemieckiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Wyższą Informatyczną Szkołę Zawodową w Gorzowie Wlkp.*, 15 października 2004 r. Red. M. FURMANEK. Gorzów Wielkopolski 2004, s. 54.

zawodowego. To raczej hybryda, gdzie obok języka technicznego występują kolokwializmy czy nawet wulgaryzmy.

Jedną z najbardziej rzucających się w oczy cech słownictwa sieci jest duża liczba zapożyczeń, szczególnie tych pochodzących z języka angielskiego. Przyczyną tego zjawiska jest fakt, że komputery i Internet pojawiły się w Polsce za pośrednictwem środowiska anglojęzycznego. Część terminologii informatycznej nie znalazła do tej pory (i prawdopodobnie nie znajdzie) polskich odpowiedników. O tym, że język angielski jest wygodniejszy i powszechniejszy, świadczą chociażby nieudane próby wprowadzania nieco na siłę polskich zamienników amerykańskich kalek językowych. Dobrym przykładem jest, będący w powszechnym użyciu, wyraz *klikać* (z ang. *click* – mlaskać, pstrykać, trzaskać; pstryknięcie). Niekiedy formy rodzime mogą być niefunkcjonalne, tak jak w przypadku nieudanych odpowiedników wyrazu *klik* – tupnięcie, mlask (był stosowany nawet neologizm *dwumlask*).

Jednak poza słownictwem informatycznym znajdujemy w sieci wiele przykładów nadużywania języka angielskiego. Prawdopodobnie jest to efekt mającej szerszy zasięg mody na amerykanizację oraz młodzieżowy styl bycia. Trzeba zauważyć, że oprócz zapożyczeń spełniających kryterium funkcjonalne (niemających w danej chwili polskiego odpowiednika) nagminnie pojawiają się popularne angielskie zwroty. Wyrażenia, że ktoś lub coś jest *cool* (z ang. chłodny, w języku potocznym: w porządku, odjazdowe) lub *full* (z ang. pełny) niktogo nie dziwią i są dla wszystkich zrozumiałe. Ponadto chętnie używa się słów: *look* (patrz), *the best* (najlepszy; szczególnie ostatnio popularne), *sorry* (przepraszam), *photo* (w spolszczonej wersji *fotka* zamiast *zdjęcie*) czy *sequel* (dalszy ciąg).

Zapożyczenia pojawiają się również w funkcji języka technicznego. Konwencja językowa słownictwa internetowego oparta jest w dużej mierze na programowej i założonej z góry znajomości informatycznych terminów. Trzeba zauważyć, że oprócz wspomnianego już *klikania*, nikt nie mówi o uaktualnianiu programów czy ulepszaniu sprzętu. Zamiast tego można *updatować* lub *upgradować* (od angielskich słów: *update* – uaktualnić, *upgrade* – wznosić się, poprawiać, ulepszać). Ciekawym zjawiskiem są próby adaptowania angielskiej terminologii do polskiej odmiany. Język polski jest silnie fleksyjny, dlatego często spotykać można dodawanie polskich końcówek przy zachowaniu oryginalnej pisowni tematu, np.: *Photo Stylerze*, *Corelu*, *Internet Explorer'a*, *Netscape Komunikatorze* czy *Netscape'ie*. Jednocześnie określa się w ten sposób – opierając się na brzmieniu – rodzaj gramatyczny i liczbę. W sieci pojawiają się również wyrazy angielskie zapisane w sposób fonetyczny np. *fulskrin* (od *full screen* – pełny ekran).

Użytkownicy komputerów posługują się całym zestawem słów, które zostały zaczerpnięte wprost z języka angielskiego, takich jak: *login*, *modem*, *link*, *e-mail*, *firewall*, *aplet*, *folder*, *serwer*. Na forach internetowych poświęconych komputerom i oprogramowaniu ich uczestnicy posługują się prawie hermetycznym,

niedostępnym dla niewtajemniczonych, kodem językowym, pełnym skrótów i zapożyczeń: *ram*, *BIOS*, *memory test*, *czy restart*.

Ważną cechą języka sieci jest tendencja do uproszczeń i wszelkiego typu kondensacji. Jest to właściwość nader szczególna dla sposobu przekazywania informacji przy pomocy z komunikatorów internetowych, czatów, grup dyskusyjnych oraz listów elektronicznych. Stylistykę rozmów w sieci charakteryzuje przede wszystkim dążność do skrótu. Najpopularniejszą formą kondensacji komunikatów jest posługiwanie się skróconymi wersjami wyrazów np.:

cze – *cześć*
tel – *telefon*
zmai się – *trzymaj się*
foto – *zdjęcie*.

Przykładem połączenia popularności zapożyczeń z tendencją do upraszczania są skróty pochodzenia angielskiego:

cya – z ang. *see ya* – do zobaczenia
thx – z ang. *thanks* – dziękuję
w8 – z ang. *wait* – czekaj (gra słów: w[1] oraz 8[eit] co daje [1eit])
pls – z ang. *please* – proszę.

Innym przejawem dążności do skracania wypowiedzi są akronimy, czyli wyrazy utworzone z pierwszych liter jakiegoś, najczęściej grzecznościowego czy rytualnego, wyrażenia. Stali bywalcy sieci skracają przywitania czy pożegnania do kilku liter, które lamerowi (internetowemu laikowi) nic nie mówią. Przykładami zwrotów rytualnych są pożegnania, które znajdują zastosowanie przede wszystkim w komunikacji bezpośredniej na czatach (*nota bene* samo wyrażenie *na czatach* jest ciekawym przykładem spolszczenia zapożyczenia; w polskim frazeologizmie *stoi się na czatach*, stąd w wyrażeniu internetowym pojawia się w polskiej wersji przyimek *na*. Po angielsku czasownik *to chat* oznacza *prowadzenie pogawędki*, a więc jego znaczenie nie ma nic wspólnego ze spolszczeniem używanym przez internautów, np. *BB* – ang. *bye bye* (do widzenia) oraz *CU* – ang. *see you* (do zobaczenia). Inny popularny skrót – *BTW* – ang. *by the way* (przy okazji) – spotykamy wszędzie tam, gdzie zachodzi w sieci sytuacja dialogu. Akronimów *BRB* – ang. *be right back* (zaraz wracam) czy *DND* – ang. *do not disturb* (nie przeszkadzać) używają zająci właśnie użytkownicy międzynarodowych komunikatorów. Prawie każda strona www posiada ikonę *FAQ* – ang. *frequently asked questions*, po której kliknięciu można poznać najczęściej zadawane na tej stronie pytania. Bardzo uniwersalnym jest akronim *PLZ* – ang. *please* (proszę). Korzystają z niego nie tylko z użytkownicy czatów, forów, list dyskusyjnych, ICQ, IRC, Gadu-Gadu, gier komputerowych, ale także telefonów komórkowych. Kolejny przykład ma charakter wyrażenia typowo emocjonalnego

ROTFL – ang. *rolling on the floor laughing* (tarzam się ze śmiechu po podłodze) jest stosowany w rozmowach za pośrednictwem Internetu. Nawet same nazwy komunikatorów zawierają akronimy, najpopularniejszy z nich, poza naszym polskim GG (Gadu-Gadu) to ICQ – ang. *I seek you* (szukam cię).

Skróty oraz akronimy pochodzące z języka angielskiego, chętnie stosowane również przez polskich internautów, spełniają ważną rolę w komunikacji na granicy kultur, na przykład w grach komputerowych na internetowych serwerach, ale również w międzynarodowych komunikatorach. Przyspieszają i ułatwiają komunikowanie. Służą zwiększeniu przejrzystości tekstu (wielkie litery wyróżniają się na tle małych), zawierają zwroty grzecznościowe i rytualne, niekiedy wyrażają też emocje.

Do swoistej odmiany skrótów zaliczyć można także tzw. mowę obrazkową, czyli popularne emotikony lub kombinacje znaków wyrażające emocje. Użytkownicy Internetu przesyłają sobie w ten sposób uśmiech, informując, że są smutni lub zmęczeni, albo *puszczają oczko* do rozmówcy, pokazując ironiczny dystans do treści swojej wypowiedzi. Można powiedzieć, że emotikony są namiastką mowy ciała, która jest dostępna przy rozmowie twarzą w twarz, a której bardzo brakuje w dialogu pisanym³.

Ważnym elementem języka *sieci* jest używanie słownictwa potocznego. Język potoczny objawia się w sieci przede wszystkim w postaci slangu młodzieżowego, określeń zdrobniałych i dosadnych, wyrażen silnie nacechowanych emocjonalnie oraz wulgaryzmów. W Internecie w grupie słów zaczerpniętych z gwary młodzieżowej znaleźć można wyrazy popularne i spotykane w tzw. *realu* (rzeczywistości poza siecią). Popularne są zatem słowa: *kumpel, laska, olewać, nara* czy też częste wśród młodych użytkowników języka wyrażenia o charakterze ekspresyjnym: *cool, ekstra, mega, na maksa, zajebiste czy super*.

Cechą charakterystyczną stron przeznaczonych dla kobiet i dziewcząt (lub przez nich tworzonych) jest masowe występowanie deminutiwów (wyrazów zdrobniałych):

Dziś zaczął mnie boleć **ząbek** [...]. Wczoraj była u **Szymusia** koleżanka **Martusia**. Jest starsza od niego o całe 20 dni:) Fajnie wyglądały razem takie dwa **słodziuchne** bajtle [...]. Dziś byliśmy na badaniu **bioderek**. Wszystko ok. Było około 8 dzieci w kolejce, ale tylko **Szymuś** się dał jak przystało na wizytę u doktora:) Ale potem pojechaliśmy na pierwszą podróż do marketu. [...] Mogłam spokojnie 4 **godzinki** płaść po sklepach⁴.

Zdecydowanie rzadziej, tak jak w potocznym języku, pojawiają się wyrazy zgrubiałe (augmentativa). Podobnie rzecz ma się z wulgaryzmami, które

3 D. SIEMIENIECKA-GOGOLIN: *Język Internetu*. „Rocznik Pedagogiczny” 2002, T. 25, s. 90.

4 Przykład z forum na blogu [Poziomeczka] <http://poziomeczka.blox.pl>.

pojawiają się jedynie w rozmowach na czacie lub komunikatorach. Moderatorzy forów z reguły usuwają wulgaryzmy oraz obraźliwe i obsceniczne treści. Znaczenie częściowej mamy do czynienia z określeniami dosadnymi, które np. w prasie byłyby niedopuszczalne.

Komunikacja w sieci przenosi elementy charakterystyczne dla rozmowy na formułę komunikacji pisemnej, co nadaje jej charakter bardziej spontaniczny i emocjonalny. Tendencja do skracania, pośpiech będący nieodłącznym elementem internetowej sytuacji komunikacyjnej powodują powstawanie różnorodnych błędów. Szczególnie w rozmowach prowadzonych za pośrednictwem sieci pojawiają się liczne, niezamierzone przestawienia lub pominięcia liter. Do najczęstszych należą: przestawienie szyku liter w wyrazie, pominięcie znaku spacji między wyrazami czy dwukrotne użycie litery. Błędy te spowodowane są najprawdopodobniej pośpiechem piszących, dla których internetowe dialogi pełnią funkcję zastępczą w stosunku do komunikacji ustnej. W sieci – nawet poza rozmowami – zdarzają się przypadki niechlujstwa językowego. Poza błędami ortograficznymi, interpunkcyjnymi, gramatycznymi czy stylistycznymi często zdarza się, że strony nie zawierają polskich znaków diakrytycznych.

Warto na koniec zauważyć, że poszczególne cechy charakterystyczne słownictwa i języka Internetu przenikają się wzajemnie. Tendencja do skrótowości powoduje używanie wypracowanych już w języku angielskim skrótów, co owocuje zapożyczeniami. Wyrazy obcego pochodzenia są jednocześnie składnikiem języka młodzieży itd. Trudno wszystkie te zjawiska, zachodzące w obrębie języka sieci, wydzielić i rozgraniczyć. Szczególnie duża liczba wyrazów obcego pochodzenia czy niechlujstwo językowe wzbudzają obawy, zwłaszcza u osób z bardziej konserwatywnym podejściem. Choć brak znajomości zasad poprawnej pisowni jest zjawiskiem niepokojącym, zauważa się coraz częściej dezaprobatę takiego stanu u członków społeczności internetowej. Niejednokrotnie na forach osoby piszące z błędami są nie tylko lekceważone, ale również wyśmiewane. Trudno zatem zgodzić się z tezą Jurka, iż „lekceważenie problemu przez środowisko internautów i odejście w programach szkolnych od nauczania ortografii i interpunkcji na rzecz pogłębiania wiadomości z historii literatury może, w krótkim czasie, doprowadzić do całkowitego zaniku kultury języka polskiego w Internecie”⁵.

Bibliografia

Czat.onet.pl: <http://czat.onet.pl>.
Gazeta.pl (Forum): <http://forum.gazeta.pl>.

5 W. JUREK: *Jaki jest język polski w Internecie?...*, s. 530.

Interia.pl (CZATeria): <http://czateria.interia.pl>.

JUREK W.: *Jaki jest język polski w Internecie?* „Polonistyka: czasopismo dla nauczycieli” 2002, nr 9, s. 525–530.

[Poziomeczka] <http://poziomeczka.blox.pl>.

RUDY-MUŻA M.: *Czatowanie jako nowa forma komunikacji*. W: *Młodzież w wirtualnej rzeczywistości i realnym świecie: materiały z polsko-niemieckiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Wyższą Informatyczną Szkołę Zawodową w Gorzowie Wlkp., 15 października 2004 r.* Red. M. FURMANEK. Gorzów Wielkopolski 2004.

SIEMIENIECKA-GOGOLIN D.: *Język Internetu*. „Rocznik Pedagogiczny” 2002, T. 25, s. 81–93.

WALLACE P.: *Psychologia Internetu*. Przeł. T. HORNOWSKI. Poznań 2001.

WRYCZ J.: *Galaktyka języka Internetu*. Gdynia 2008.